

**XIII Ogólnopolska Konferencja  
Filozoficzna EPISTEME**

**Abstrakty**



# **XIII Ogólnopolska Konferencja Filozoficzna EPISTEME**

## **Abstrakty**

Redakcja:  
Konrad Skrzątek  
Ewelina Chodźko

Fundacja na rzecz promocji nauki i rozwoju TYGIEL  
Lublin 2021

**XIII Ogólnopolska Konferencja Filozoficzna EPISTEME  
29 maja 2021 r.**

**Abstrakty**

Redakcja:  
Konrad Skrzątek  
Ewelina Chodźko

Skład i łamanie:  
Monika Maciąg

Projekt okładki:  
Marcin Szklarczyk

© Copyright by Fundacja na rzecz promocji nauki i rozwoju TYGIEL

ISBN 978-83-66861-40-4

Wydawca:  
Fundacja na rzecz promocji nauki i rozwoju TYGIEL  
ul. Głowackiego 35/348  
20-060 Lublin  
[www.fundacja-tygiel.pl](http://www.fundacja-tygiel.pl)

## Komitet Naukowy:

- **dr hab. Maciej Dombrowski**, Instytut Filozofii, Uniwersytet Wrocławski
- **prof. dr hab. Paweł Łuków**, Zakład Etyki, Wydział Filozofii, Uniwersytet Warszawski
- **dr hab. Agata Skała, prof. UMCS**, Katedra Historii Literatury Polskiej, Instytut Filologii Polskiej, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
- **dr hab. Marcin Zdrenka, prof. UMK**, Katedra Historii Filozofii, Filozofii Systematycznej i Etyki, Instytut Filozofii, Wydział Filozofii i Nauk Społecznych, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
- **dr Joanna Barcik**, Katedra Filozofii Religii, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
- **dr Andrzej Sołtys**, Wydział Zarządzania, Politechnika Rzeszowska im. Ignacego Łukasiewicza

## Komitet Organizacyjny:

- Beata Bujalska
- Ewelina Chodźko
- Alicja Danielewska
- Monika Iwaniuk
- Joanna Jędrzejewska
- Kinga Kalbarczyk
- Joanna Kozłowska
- Kamil Maciąg
- Monika Maciąg
- Izabela Mołdoch-Mendoń
- Konrad Skrzątek
- Marcin Szklarczyk
- Paulina Szymczyk

## Organizator:



Fundacja  
**TYGIEL**

**Patronaty Honorowe:**

**PATRONAT  
HONOROWY**



PREZYDENT MIASTA LUBLIN  
KRZYSZTOF ŻUK



Nowoczesne **Zarządzanie** Biznesem

Teoria · Praktyka · Sukces

[www.nzb.pl](http://www.nzb.pl)



Wydawnictwo  
**TYGIEL**

**Patronaty medialne:**



## **Spis treści**

### **Wystąpienia Gości Honorowych**

Gra niemądrych pozorów, czyli jak nie zajmować się głupotą .....	11
Proces i emergencja – w kierunku ontologii dynamistycznej .....	12

### **Wystąpienia Uczestników**

Antropologiczna interpretacja choroby .....	15
Biopolityka jako nowa forma zarządzania państwem .....	16
Człowiek jako „mały świat” w ujęciu filozoficznym Dowa Bera z Bolechowa – (nie)porozumienie religijne .....	17
Czy filozofię Bachelarda można uznać za komplementarny projekt, który godzi sprzeczności? .....	18
Dylemat superweniencji etycznej. Trzy warianty naturalizmu w etyce.....	19
Ericha Neumanna krytyka starej etyki .....	20
Język prawny prawa ochrony środowiska wobec rzeczywistości którą opisuje i reguluje .....	21
Koło czy spirala? Tropologiczny model Giambattisty Vico jako szkielet rozwoju teorii prawdy .....	22
Moralne zachowanie człowieka w świetle religii, filozofii i nauk ewolucyjnych o człowieku.....	23
Muzyka jako etyka? Andrzeja Nowickiego (1919-2011) etyczność muzyki i muzyczność etyki jako pole wyjścia do namysłu nad rolą muzyki we współtworzeniu osobowości „prawdziwego człowieka” .....	24
Nieświadome podejmowanie decyzji i metody badania ich .....	25
Nietzsche. Autokreacja w kontekstach .....	26
Nihilizm w transcendentálním naturalizmie Raya Brassiera .....	27
Norma a interwał normatywny. O wnioskowaniach deontyczno-temporalnych ....	28
Odwołania do intuicyjności w teoriach odniesienia .....	29
Przesłanie, że „trzeba leczyć nie chorobę, lecz dotkniętą nią jednostkę” jako dewiza neurologii Olivera Sacksa.....	30
Recepcja europejskiej dialogiki w Polsce .....	31
Uwagi o trójwartościowej logice nihilistycznej Żabskiego.....	32

Zagadnienie motywacji w etyce środowiskowej .....	33
Źródła i granice poznania religijnego w myśli filozoficznej Lwa Szestowa.....	34
Indeks Autorów .....	36



# **Wystąpienia Gości Honorowych**



## **Gra niemądrych pozorów, czyli jak nie zajmować się głupotą**

*dr hab. Marcin Zdrenka, prof. UMK, Katedra Historii Filozofii, Filozofii Systematycznej i Etyki, Instytut Filozofii, Wydział Filozofii i Nauk Społecznych, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*

Celem wystąpienia jest przegląd wybranej literatury poświęconej głupocie, ogólne rozpoznanie na tej podstawie pewnych sposobu ujmowania problemu, związanych z tym trudności, a nawet niebezpieczeństw, zaś w ostatecznym planie – sformułowanie pewnych przestróg, jak głupotą się nie zajmować i jak o niej nie pisać.

Na pierwszy plan wysuwają się cztery kwestie, które należy przekuć w przestrogi. Po pierwsze, głupota charakteryzuje się nieusuwalną nieswoistością, która nie tylko utrudnia uchwycenie jej istoty, ale także przekreśla możliwość traktowania jej jako negacji czy baraku mądrości. Druga kwestia, powzięta z analizy dostępnej literatury, to postulat daleko idącej ostrożności oraz czujności wobec egzaltacji i patosu w opisie głupoty. Okazuje się bowiem, że szermowanie pochopnymi sądami wartościującymi czy tanim dydaktyzmem kończy się czymś przeciwnym do założenia – zamiast z głupotą walczyć, wystawiamy jej czytelne świadectwo. To otwiera kwestię trzecią – domniemanie samozwrotności głupoty, czyli niebezpieczeństwa „ukąszeniem” podczas jej badania, także wówczas, gdy zachowujemy daleko idącą ostrożność oraz wystrzegamy się patosu czy dydaktyzmu. Głupota zdaje się zawsze przewrotnie powracać i objawiać się na wciąż nowych polach, wymykających się tropiących ją badaczom. Element czwarty, to ogólna konstatacja (i wynikała z niej przestroga), że mamy do czynienia już nie z obfityścią, ale wręcz zalewem literatury poświęconej głupocie, co jednak nie przybliży nas do istoty sprawy. Bowiem nie wszystko jest głupotą, co się głupotą (lub jej badaniem) mieni.

## **Proces i emergencja – w kierunku ontologii dynamistycznej**

*dr hab. Maciej Dombrowski, Instytut Filozofii, Uniwersytet Wrocławski*

Emergentyzm cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem badaczy, mimo że jego początki sięgają przełomu XIX i XX wieku. Ostatnia fala jego popularności, która rozpoczęła się w latach 90. ubiegłego wieku, trwa nadal. Choć emergentyzm wydaje się stanowiskiem ugruntowanym i takim, w ramach którego dyskusje toczą się wokół kwestii szczegółowych, to jednak nadal proponowane są nowe ujęcia samej emergencji. W wystąpieniu odwołam się do kilku takich propozycji, których autorzy proponują dynamiczne ujęcie emergencji w związku z badaniami nad układami dynamicznymi i ideami szeroko rozumianej filozofii procesu. W mojej ocenie jest to podejście bardzo obiecujące i warte dalszego rozwijania jako szeroki program badawczy łączący wątki filozoficzne i stricte naukowe. W wystąpieniu określiam to stanowisko jako procesualny (lub dynamiczny) emergentyzm. Zwracam uwagę na niejednoznaczny status samej emergencji, co pozwala na jej różne, często niezgodne ze sobą, ujęcia. Staram się ukazać przewagę podejścia diachronicznego nad synchronicznym jako bardziej zgodnego z samą ideą emergencji jako „wyłaniania się” radykalnej nowości w świecie. Atutem preferowanej wersji emergentyzmu jest też jej zgodność z obrazem świata, jaki proponuje nauka współczesna, która bada złożone, dynamiczne zależności między badanymi zjawiskami. Tak zrozumiana ontologia nauki jest oparta na tezie o pierwotności procesów wobec względnie stałych struktur, cechuje ją antysubstancjalizm, relacjonizm, holizm i perspektywizm. Kluczowym problemem okazuje się problem redukcji i związane z nim zagadnienie determinacji. Procesualizm może prowadzić do stanowisk redukcjonistycznych, które trudno jest pogodzić z emergentyzmem lub wymaga to jego daleko idącego przeformułowania. Stąd też, choć opowiadam się za „kompresowalnością” zjawisk do procesów, to jednocześnie bronię względnej autonomii i realności złożonych całości. W dynamicznych systemach rozpatrywanych jako układy hierarchiczne znaczenie ma przyczynowość oddolna i odgórna. Razem tworzą one sprzężenia zwrotne i specyficzną formę wzajemnej przyczynowości (*circular causation*). Staram się też wykazać dyskusyjność lub przynajmniej niewystarczalność relacji superweniencji, którą traktuję jako jedną z wielu potencjalnych relacji fundowania.

# **Wystąpienia Uczestników**



## Antropologiczna interpretacja choroby

**Hubert Szyller**, *hermeszyller@gamil.com*, *Studenckie Koło Naukowe Paleoaatomii Vertex, Wydział Lekarski, Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu*

Na przestrzeni lat pojmowanie czynników powodujących infekcje, wrodzone wady lub inne patologie człowieka ulegało zmianie, definicja choroby pozostaje jednak wciąż głównym problemem, zajmującym centralne miejsce w filozofii medycyny. Według współczesnych źródeł, chorobą jest każdy stan pacjenta, odbiegający od dobrostanu.

Początkowo interpretowano stan zdrowia jako obraz łąski i niełąski bóstw. Rola kapłana i medyka była zatem nierozzerwalnie połączona, zabiegi terapeutyczne kojarzono z rytualnym obrzędkiem. Od czasów VI wieku p.n.e. Za sprawą głównie kontestującego zabiegi kapłańskie Hipokratesa rola ta została rozdzielona. Lekarz stawał się osobnym rzemieślnikiem, niepozbawionym jednak silnego wpływu na kulturę czy sztukę, jak i filozofię.

Celem referatu jest analiza Europejskiej myśli antropologicznej skupionej na rozumieniu powiązania człowieka ze spotykającym go nieszczęściem w postaci chorób ze szczególnym naciskiem na kontekst kultury judeo-chrześcijańskiej, zawartej w biblijnych przekazach takich jak Księga Hioba. W metafizycznym sensie chorobę można historycznie postrzegać jako logiczne następstwo pewnych czynników lub indywidualny byt, wywierający wpływ na pacjenta.

W zależności od obranej definicji zmieniał się kierunek rozwoju terapii. Współcześnie praktykujący medycy, szczególnie w Europie Zachodniej, są kształceni według doktryny medycyny holistycznej, zakładającej nierozzerwalne fizjologiczne powiązanie organizmu pacjenta, jego umysłowości i procesu socjalizacji.

## **Biopolityka jako nowa forma zarządzania państwem**

*Maria Kądzielska, m.kadzielska@student.uw.edu.pl, Zakład Filozofii Polityki,  
Wydział Filozofii, Uniwersytet Warszawski*

W celu zrozumienia nowoczesnych systemów politycznych warto przyłożyć do nich miarę biopolityczną. W mojej pracy uczyniłam to na przykładzie rozwoju Singapuru i organizacji porządku społecznego zaproponowanego przez pierwszego premiera tego państwa Lee Kuan Yew. Próbował on zbudować nowy naród i samowystarczalne państwo, któremu uda się przetrwać po śmierci jego założyciela. Bez wątplenia Singapur nie budziłyby międzynarodowego zainteresowania zarówno badaczy, jak dziennikarzy i polityków, gdyby był przykładem gospodarczej porażki. Lee posiadał wizję polityczną, jakiej celem było uformowanie narodu Singapurczyków, który zyskałyby zasłużone miejsce w historii; państwa, który pomimo swojej skromności terytorialnej mógłby odgrywać konkurencyjną rolę na arenie międzynarodowej. Z pewnością Miasto Lwa jest unikalnym miejscem na ziemi. W celu przeprowadzenia analizy narzędzi biopolitycznych stosowanych w Mieście Lwa posłużyłam się metodą opisu od ogółu do szczegółu. Badając wzajemną zależność życia i polityki, Singapur zostanie potraktowany jako organizm polityczny, który posiada swoje poszczególne organy. Porządek opisu rozpoczyna się od tego, co na zewnątrz, aby następnie przejść do poszczególnych organów wewnętrznych. Pytania, na jakie została udzielona odpowiedź w referacie brzmią: W jaki sposób ludzkie życie w jego aspekcie biologicznym i cielesnym przynosi dla całego państwa korzyści polityczne i społeczne? Jakie reformy zostały przyjęte, aby zmaksymalizować wydajność i rozwój miasta-państwa? Jakie decyzje polityczne w celu wyhodowania jednego z najbardziej pracowitych i najlepiej wykształconych narodów na świecie? W jaki sposób organizm całego państwa i jednocześnie poszczególne życia ludzkie zostały zmienione w celu stworzenia nowego podmiot politycznego, jakim jest Singapur? Na potrzeby niniejszej analizy posługuję się definicją biopolityki w rozumieniu Michaela Foucault jako biowładzy i określonej mentalności rządzenia (Gouvernementalität).



## **Człowiek jako „mały świat” w ujęciu filozoficznym Dowa Bera z Bolechowa – (nie)porozumienie religijne**

**Roman Marcinkowski**, *r.marcinkowski@uw.edu.pl*, Zakład Hebraistyki, Wydział Orientalistyczny, Uniwersytet Warszawski

Dow Ber z Bolechowa (1723-1805), żydowski handlarz winem i poliglota, znany z dysputy z frankistami we Lwowie w 1759 roku, pozostawił po sobie w formie rękopisów hebrajskich dwa główne dzieła: מבולחוב דוב ר' זכרונות (Pamiętniki r' Dowa z Bolechowa) ובינה דבריו (Słowa rozumu). W pierwszym z nich opisuje dzieje własne i jego rodziny, ale też dzieje Żydów w Galicji Wschodniej, przytaczając także ważne wydarzenia z historii Polski, a jego opis jako postronnego obserwatora wydaje się być wiarygodny. Drugie dzieło ma charakter polemiczny. Autor broni w nim judaizmu rabinicznego, szczególnie jego głównego dzieła Talmudu, którego podstawowe części stanowią Miszna i Gemara. Zarzuca chrześcijanom ograniczenie się tylko do spisanej części Tory i zlekceważenie Tory ustnej, stanowiącej w judaizmie wykładnię Prawa spisanego. W drugim dziele Dow Ber ujawnia swoje filozoficzne podejście do życia stawiając na pierwszym miejscu niemożność ludzkiego poznania i pojmowania Boskości. Zgodnie z filozoficzną zasadą de' u nafszechem wete' u Eloheichem („poznajcie wasze dusze, a poznacie waszego Boga”, *Słowa rozumu*, rękopis, s. 43), żeby poznać Boga Stworzyciela każdy powinien wpiery zgłębić własną duszę, poznać samego siebie. „W członkach ludzkiego ciała i w jego skórze odnajdujemy wszystkie elementy istniejące rzeczywiście w niebie i na ziemi. To znaczy, że [Bóg] stworzył człowieka na swój obraz, jak [stworzył] niebo i ziemię ze wszystkimi światami, a wszystko to stanowi jedną materię” (tamże, s. 43). Ta niemożność zgłębienia Istoty Boskiej doprowadziła – zdaniem Dowa Bera – do różnic religijnych i podziałów między narodami.

## **Czy filozofię Bachelarda można uznać za komplementarny projekt, który godzi sprzeczności?**

*Hanna Makurat-Snuzik, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Gdański*

W referacie zostaną ze sobą zestawione dwa obszary dociekań filozoficznych, które można zaobserwować w dziełach Gastona Bachelarda, napisanych w różnych okresach jego działalności. Pierwszy okres twórczości filozoficznej Gastona Bachelarda obejmuje prace oparte na empirii, doświadczeniu naukowym i obiektywności, które mieszczą się w zakresie filozofii nauki. Gaston Bachelard wyraża sprzeciw wobec uwzględniania w filozofii tego typu kwestii, które ściśle nie opierają się na wynikach badań badań empirycznych lub wymykają się racjonalności. W drugim etapie swojej działalności filozoficznej autor „Poetyki marzenia” porzuca naukowe ideały i zaczyna zajmować się wymykającą się logice i racjonalności wyobraźnią poetycką, co można interpretować jako zaprzeczenie swoim wcześniejszym ideałom i postulatami. Sam Bachelard próbuje usprawiedliwić zmianę swoich ideałów. Tą drogą podążają też jego interpretatorzy, którzy poszukują w obu przywołanych wyżej etapach działalności filozoficznej Gastona Bachelarda całościowego głębszego sensu, dowodząc, że świat może być pełny tylko wówczas, gdy uwzględnia zarówno naukę, jak i marzenie. Celem pracy jest wykazanie, że Bachelard zbudował jedynie mit własnej filozofii jako spójnej i całościowo konsekwentnej, natomiast w istocie rozwój jego myśli może być interpretowany jako pełen sprzeczności. Radykalna zmiana kierunku działalności filozoficznej Bachelarda pozwala sądzić, że autor „Wyobraźni poetyckiej” sam odszedł od swoich wcześniejszych radykalnych ideałów.

## **Dylemat superwencji etycznej. Trzy warianty naturalizmu w etyce**

**Stanisław Jędrzak**, *s.jedrczak@uw.edu.pl*, Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych, Uniwersytet Warszawski, <https://szkolydoktorskie.uw.edu.pl/sdnh/>

W wystąpieniu sformułowano dylemat superwencji etycznej. Jego schemat wzorowany jest na znanym argumencie przedstawionym przez Jaegwon Kima na gruncie filozofii umysłu. Tytułowe rozumowanie przebiega następująco:

(P1) Załóżmy, że zasada przyczynowego domknięcia dziedziny fizycznej (CCP) jest prawdziwa,

(P2) Superwencja moralna zachodzi lub nie zachodzi,

(P3) Jeśli nie zachodzi, to kauzalna relewancja faktów normatywnych nie istnieje lub jest niezrozumiała,

(P4) Jeśli zachodzi, to fakty moralne tracą charakter normatywny.

A zatem: (Dylemat superwencji) fakty moralne są nierelwantne przyczynowo lub pozbawione charakteru normatywnego.

Rysują się trzy podstawowe rozwiązania. Po pierwsze, można porzucić zasadę przyczynowego domknięcia sfery fizycznej; po drugie, odrzucić superwencję i opowiedzieć się za istnieniem faktów moralnych *sui generis*, które można nazywać symplizmem etycznym. Po trzecie, można, inspirując się jedną z idei Donalda Davidsona, odrzucić istnienie bezwyjątkowych praw etycznych, stając na stanowisku anomalizmu etycznego. Akceptując (i) CCP, (ii) kauzalną relewancję faktów normatywnych oraz (iii) ich normatywny charakter, w referacie argumentuje się przeciwko pogładowi, zgodnie z którym relacja superweniowana zachodzi między fizycznymi zdarzeniami a faktami normatywnymi. Referat zamyka próba zaprezentowania pary stanowisk, które mogłyby stanowić alternatywę wobec fizykalizmu bądź tezy o superwencji faktów moralnych – etycznego symplizmu oraz monizmu anomalnego – oraz związane wskazanie ich fundamentalnych następstw teoretycznych. Głównym celem wystąpienia jest obrona trzech tez: po pierwsze, pojęcie superwencji nie zdaje sprawy ze szczególnego charakteru faktów normatywnych; po drugie, pojęcie to narażone jest na ogólne zarzuty metodologiczne, które podważają jego owocność w analizach aksjologicznych; po trzecie wreszcie, skuteczna apologia realizmu etycznego powinna zakładać jedną z form naturalistycznego antyredukcjonizmu.

## **Ericha Neumanna krytyka starej etyki**

**Kamila Szyszka**, *kamilaszyszka93@gmail.com*, *Kooperatywa Filozoficzno-Artystyczna, Instytut Filozofii, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski*

Filozof i psychoanalityk jungowski Erich Neumann był jednym z nielicznych Żydów należących do zuryskiego kręgu skupionego wokół osoby Carla Gustava Junga. Wstrząśnięty doświadczeniami II wojny światowej, Neumann starał się znaleźć odpowiedź na pytanie, jak cywilizowany naród niemiecki był w stanie dopuścić się okrucieństw na tak dużą skalę. Jego rozważania doprowadziły go do krytyki tak zwanej „starej etyki”, którą przedstawił w swojej książce zatytułowanej „Tiefenpsychologie und Neue Ethik” (1949). Mimo że książka doczekała się tłumaczenia na wiele języków obcych, nie jest dostępna w wersji polskojęzycznej, a przedstawiane w niej rozważania nie zostały dotychczas szeroko omówione w literaturze przedmiotu. Dlatego też celem niniejszej pracy jest przedstawienie proponowanej przez Neumanna koncepcji starej etyki, wraz z jej krytyką, która oparta jest na koncepcjach jungowskiej psychologii analitycznej. W pierwszej kolejności przedstawiona została charakterystyka starej etyki, co umożliwi sprecyzowanie omawianego problemu. Następnie przybliżono mechanizmy umożliwiające starą etykę, co doprowadziło również do omówienia proponowanych przez Neumanna koncepcji sumienia i Głosu. Opisane zostały także problemy stwarzane przez starą etykę, które mimo upływu czasu wydają się nie tracić na aktualności. Krytyka starej etyki jest wreszcie w pewien sposób zbalansowana poprzez przedstawienie jej zasług. Przeprowadzona rekonstrukcja pozwala zrozumieć, dlaczego Neumann odpowiedzialnością za okrucieństwa holokaustu obarczył obowiązujący system etyczny, a także jak w perspektywie psychologii analitycznej kształtuje się relacja między psychologią a etyką.

## **Język prawny prawa ochrony środowiska wobec rzeczywistości którą opisuje i reguluje**

***Bartosz Rakoczy**, rakoczy\_bukowski\_kanc@wp.pl, Katedra Prawa Ochrony Środowiska i Publicznego Prawa Gospodarczego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, [www.law.umk.pl](http://www.law.umk.pl)*

Dalsze utrzymywanie zasady legalizmu w obecnym kształcie może prowadzić do takich sytuacji, że organy ochrony środowiska podejmą szereg działań i czynności prawem określonych, przeprowadzą stosowne postępowania, wydadzą stosowne decyzje administracyjne, podejmą szereg czynności egzekucyjnych a problem środowiskowy nie zostanie rozwiązany. W tej sytuacji należałoby, podążając za koncepcją złotego środka Arystotelesa, zaproponować rozwiązania kompromisowe, które będą uwzględniały zwiększające się trudności w opisaniu za pomocą języka prawnego zjawisk i sytuacji zachodzących w przyrodzie. Z drugiej zaś strony będą jednak gwarantowały zachowanie specyfiki i spójności języka prawnego. Nie można bagatelizować rzeczywistości przyrodniczej, ale nie można też bagatelizować rzeczywistości prawnej. Należy zatem uwzględniać terminologię rozwiązania i specyfikę nauk przyrodniczych, ale z również dużą pieczołowitością należy uwzględniać terminologię rozwiązania i specyfikę nauk prawnych. Wypracowanie takiego kompromisu pozwoli wprowadzić do języka prawnego specyfikę języka nauk przyrodniczych zachowując jednocześnie specyfikę języka prawnego. Jak jednak taki cel osiągnąć? Osiągnięcie takiego celu nie jest możliwe bez współpracy jurystów z przedstawicielami dyscyplin szczegółowych. Współpraca ta musi zakładać otwartość jednych na drugich i pokorę w tych kontaktach. Z jednej strony nie może bagatelizować i lekceważyć prawa, z drugiej strony nie może traktować prawa omnipotentnie, co zdaje się przyświecać prawodawcy, który upatruje w sprawie instrumentu rozwiązywania wszelkich problemów. Współpraca między tymi dwoma środowiskami musi mieć charakter stały, a nie jedynie doraźny. Kolejnym warunkiem, który powinien być spełniony dla osiągnięcia kompromisowego rozwiązania, jest warunek całkowitej rezygnacji z pośpiechu. Pośpiech w stanowieniu prawa przede wszystkim sprzyja niestaranności i jednostronnemu patrzeniu na zjawisko, wzmacnia brak konsultacji. Bez wątplenia osiągnięcie zamierzonych celów jeżeli chodzi o kompromis języka prawa ochrony środowiska powiązane być powinno z samoedukacją osób odpowiedzialnych za stanowienie prawa.

## **Koło czy spirala? Tropologiczny model Giambattisty Vico jako szkielet rozwoju teorii prawdy**

*Giulia Cirillo, giulia.cirillo1@gmail.com, Instytut Filologii Angielskiej, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie,  
<https://filg.uj.edu.pl/dydaktyka/studia-doktoranckie>*

Dostrzegając wzór czterech tropów semantycznych w fundamentach dziewiętnastowiecznej myśli historiozoficznej Hayden White czerpał z filozoficznego skarbcza, jakim była Nauka Nowa Giambattisty Vico. Skarbiec ten, którego klejnoty mistrzowsko spożyły mechanizmy językowe z etapami rozwoju ludzkości, okazał się inspiracją dla tak wielkich myślicieli i artystów, jak choćby Marx, Monteskiusz, Berlin, Joyce czy Beckett, dowodząc tym samym swojego analitycznego potencjału. Niniejsze badanie czerpie ponownie z bogactwa Vico, by wskazać w nim źródło jeszcze jednej zdumiewającej analogii. Na wzór White'a pokazane jest, iż schemat Vico ujawnia się także w jednym z najbardziej doniosłych dążeń człowieka – w jego próbach zdefiniowania natury prawdy. Przedstawiony jest sposób, w jaki metafora, metonimia, synekdocha i ironia mogą zostać utożsamione z pięcioma głównymi teoriami prawdy – korespondencyjną, pragmatyczną, koherencyjną, deflacyjną i semantyczną. Aby zawęzić olbrzymie spektrum zaproponowanych dotychczas definicji, analiza koncentruje się na tekstach współczesnych, uznanych za klasyczne sformułowania każdej z pięciu kategorii. Teorie zrekonstruowane są przede wszystkim w oparciu o pisma samych filozofów (odpowiednio Russella, Peirce'a, Blansharda, Fregego oraz Tarskiego), z nawiązaniem do opracowania i komentarza R.L. Kirkhama. Ponadto badanie dowodzi, iż niezgodność numeryczna pomiędzy teoriami a tropami jest jedynie pozorna. Możliwe są bowiem dwie interpretacje koncepcji ironii. W konsekwencji, gdy pojęcie złączone zostaje z teorią semantyczną, odsłania ją jako ostatni element domykający koło lub otwierający spiralę – dwa modele nieskończoności, na którą skazana jest pogoń za sensem prawdy.

## **Moralne zachowanie człowieka w świetle religii, filozofii i nauk ewolucyjnych o człowieku**

*Marian Hillar, hillar@sbcglobal.net, Center for Philosophy and Religious Studies,  
Texas Southern University, Houston TX 77004, www.socinian.org*

Celem niniejszej prezentacji jest przedstawienie ewolucji poglądów o moralnym zachowaniu człowieka. Temat moralnego zachowania się był tradycyjnie przedmiotem indagacji w systemach religijnych i filozofii. W ostatnich dekadach nauki ewolucyjne odniosły sukces w wyjaśnieniu ewolucji człowieka a zwłaszcza w odkryciach dotyczących charakterystyki ludzkiego zachowania jako kontynuacji charakterystyki zachowania świata zwierzęcego. Tak więc, celem prezentacji jest pokazanie jak religia i filozofia znajdują punkt zbieżny w procesie ewolucyjnego rozwoju życia i tzw. naturalnego prawa moralnego regulującego moralne zachowanie na poziomie podświadomości.

W szczególności przedstawione będzie naturalne podejście do moralności Św. Pawła, poglądy Stoików o tzw. naturalnym prawie moralnym, teoria Immanuela Kanta o trzech poziomach ludzkiego zachowania, jego pytanie o pochodzeniu podświadomej, nieracjonalnej zasady którą nazwał „dobrą wolą”, odpowiedź Darwina i wreszcie aktualny stan badań nauk przyrodniczych.

Dzisiaj przyrodnicy, naukowcy, postulują kooperację (moralne zachowanie) jako trzeci element ewolucyjnego procesu obok mutacji i naturalnej selekcji.

Teza o fundamentalnym statusie kooperacji w całym świecie zwierzęcym prowadzi do uznania twierdzenia, że kooperacja jest zasadniczym elementem ludzkiego postępowania, które się pojawiło w procesie biologicznej ewolucji i stanowi biologiczną podstawę ludzkiego moralnego zachowania się.

Wydaje się, że nauki ewolucyjne w pełni potwierdzają intuicje filozofów.

## **Muzyka jako etyka? Andrzeja Nowickiego (1919-2011) etyczność muzyki i muzyczność etyki jako pole wyjścia do namysłu nad rolą muzyki we współtworzeniu osobowości „prawdziwego człowieka”**

*Iwona A. Siedlaczek, [iasiedlaczek@wp.pl](mailto:iasiedlaczek@wp.pl), Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Tadeusza Szeligowskiego e-mail: [poczta@smts.lublin.eu](mailto:poczta@smts.lublin.eu)*

Spotkanie muzyki i etyki rozpoczęło się starożytności. Przedmiotem zainteresowania filozofów starożytnych, a potem średniowiecznych był ethos muzyki. Andrzej Nowicki – twórca systemu ergantropijno-inkontrolologicznej filozofii kultury zauważył, że wyłącznie etyczne pojmowanie muzyki zablokowało na dwa tysiące lat możliwości innego podejścia. Przecież dopiero w XVII w. do rozważań o muzyce do ethosu dołączył – pathos.

Nowicki zaaranżował własne spotkanie pojęć w 1986 r. Prawo do oceny muzyki przez etykę uzupełnił o możliwość oceny etyki przez muzyków, kompozytorów i filozofów muzyki. Doszedł do wniosku, że muzyczne pojmowanie etyki spowoduje pojawienie się osobowości o kształcie jakiego „dotąd na świecie nigdy jeszcze nie było”, „przypominającej swoją doskonałością dzieło muzyczne”. Wizja takiej osobowości nadal jest postulatem nad którym warto się zastanowić. Zwłaszcza, że neoliberalny świat nie wspomaga należycie rozwoju kulturalnego społeczeństwa, najmniej chyba na muzykę, jako rzekomo nie będącą nośnikiem i nie potrafiącą przekazać ani wzmocnić wartości etycznych człowieka, zwracając uwagę. Za to umiejętnie sprowadzając ją do roli służącej wolnemu rynkowi i wspomagającej zachłanność jego konsumentów. Ale można odwrócić ten tok myślenia i zapytać czy człowiek bez muzyki może być w pełni człowiekiem? W poszukiwaniu odpowiedzi na takie pytania tekst Nowickiego „O etycznym pojmowaniu muzyki i o muzycznym pojmowaniu etyki” został poddany badaniom w kontekście systemu filozofa, a także zestawiony z myślami kompozytorów (R. Berger, Z. Noskowski, A. Nikodemowicz, W. Lutosławski, K. Szymanowski, B. Schaeffer), muzykologów (M. Bristiger, B. Pocij, M. Tomaszewski) i pedagogów muzyki (A. Billig, A. Cofalik, S. Suzuki). Wszystkie zaś autorka skonfrontowała z własną praktyką muzyczną i pedagogiczną.



## **Nieświadome podejmowanie decyzji i metody badania ich**

*Ewelina Ostrowska, ewelina.n321@gmail.com, Wydział Filozofii i Socjologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, www.umcs.pl*

Ludzki mózg każdego dnia przetwarza ogromne ilości procesów, takich jak zapamiętywanie, uwaga, wydawanie sądów, przetwarzanie emocji, czy podejmowanie decyzji. Tym ostatnim, mimo iż oczywiście wiążą się z poprzednimi, chciałabym poświęcić więcej uwagi. Podejmowanie decyzji może występować zarówno na poziomie świadomym, jak i nieświadomym. Świadome podejmowane decyzji wymaga nieco większego wysiłku umysłu oraz poświęcenia czasu. Podczas pochylenia się nad danym problemem następuje analizowanie wielu możliwych opcji i wybranie tej wydającej najkorzystniejszą w danym momencie. Natomiast nieświadome podejmowanie decyzji jest szybkie, automatycznie i bezwysiłkowe. Oba te procesy przyrównać można do Systemu 1 oraz Systemu 2 stworzonym przez psychologa i ekonomistę – Daniela Kahnemana. Jednak nadal zastanawiające pozostaje, w jaki sposób można badać owe procesy decyzyjne? Zbadanie świadomych decyzji nie jest trudne – wystarczy zapytać badanego, dlaczego podjął konkretną decyzję. W pracach naukowych wykorzystuje się wówczas metody badań ilościowych lub jakościowych. Dzięki temu możliwe jest poznanie punktu widzenia badanej osoby, jej motywacji i upodobań. Jednakże nie jest to pełny obraz, jaki można by uzyskać, badając również procesy nieświadome. Z procesami nieświadomymi sprawa jest jednak trochę bardziej skomplikowana. Jak zatem można sprawdzić, w jaki sposób osoba badana podejmuje automatyczne decyzje i jakie te decyzje są? Z odpowiedzią przychodzą stosunkowo nowe techniki badawcze, takie jak neuroobrazowanie oraz biometria. Moje wystąpienie odpowie między innymi na pytania, czym w ogóle są nieświadome decyzje i w jaki sposób można „zajrzeć” do umysłu, aby dowiedzieć się, jak taki proces wygląda.

## Nietzsche. Autokreacja w kontekstach

*Szymon Wawrzyniak, szymon.wawrzyniak@yahoo.com*

Celem pracy jest zastanowienie się nad obecnym u Nietzschego problemem autokreacji z punktu widzenia kulturowego horyzontu, w ramach którego koncepcja ta zyskuje swoją formę. Lektura dzieł filozofa przekonuje, że tam, gdzie mowa o człowieku tworzącym siebie, mamy do czynienia z bogactwem treści. Jego wypowiedzi na obrany temat obfitują w liczne wątki i motywy, czego konsekwencją jest nie tylko możliwość uzyskania szerokiego wglądu, ale także to, iż niemal każdy wymiar interesującego nas fenomenu jest dyskusyjny. Różnorodność treści, z którą mamy do czynienia, znajduje odzwierciedlenie w całym spektrum interpretacji. Autorzy podejmujący ten temat, w zależności od własnych zapatrywań, akcentują różne wątki, co w efekcie sprawia, że otrzymujemy liczne, niezgodne między sobą punkty widzenia. W pracy, w zamian dominującego sposobu interpretacji, którego celem jest dostarczenie wykładni istoty autokreacji, koncepcja ta zostanie naświetlona od strony kulturowych kontekstów, w ramach których dochodzi ona do głosu. Wychodząc od współczesności, prezentując autokreację w kategoriach jednej z podstawowych obecnie praktyk, którą dysponuje jednostka w odniesieniu do własnej tożsamości, możemy ujrzyć Nietzschego jako autora biorącego czynny udział w przewartościowaniach czyniących prezentowany stan rzeczy możliwym. Kulturowe formy, w ramach których koncepcja ta dojrzewa stanowią ujęte w tytule konteksty dla autokreacji. Nietzsche zaś jest autorem, który z zachodzących w kulturze zmian wyciąga wnioski – przygląda się im, wyraża i zapowiada. Obrana w pracy strategia pozwala wziąć w nawias wpisane w tę koncepcję liczne dyskusyjne wątki związane z sensem i postacią, jakie nadaje jej Nietzsche, wydobywając w zamian, w jaki sposób wyrasta ona z ducha przemian dokonujących się w nowożytności. Zmiany, o których mowa, również dla nas stanowią punkt odniesienia.

## **Nihilizm w transcendentálním naturalizmie Raya Brassiera**

***Maciej Olszowski***

W twórczości Raya Brassiera można wyróżnić dwa etapy. W pierwszym, obok „deantropocentryzmu”, szczególnie silnie zauważalnym wątkiem jest nihilizm, który pojęty jest jako naturalna konsekwencja oświeceniowego prymatu rozumu. Rozum wytrąca człowieka z poczucia zadomowienia w świecie, szargając manifestujący się świadomości, zdroworoządkowy obraz świata. Prowadzi także do odkrycia prawdy o nieuchronności śmierci kosmosu, wraz z którym zginą również transcendentálne warunki możliwości wszelkich aktów świadomości. Zwieńczeniem kosmologicznej refleksji prowadzonej na kartach pracy *Nihil Unbound* jest teza głosząca, że wszyscy jesteśmy, i zawsze byliśmy już martwi.

W drugim etapie rozwoju swojej filozofii Brassier skupia się na bardziej „skromnych” wątkach, podejmując problemy reprezentacji, uzasadnienia, realizmu czy naturalizmu. Centralną inspiracją jest tutaj Wilfrid Sellars, którego wpływ jest na tyle duży, że sam Brassier określa swoją filozofię jako sellariański transcendentálny naturalizm. Pomimo tego, że zagadnienie nihilizmu – kluczowe dla wcześniejszych rozważań filozofa – nie wydaje się być już podejmowane wprost, to jednak problematyka transcendentalizmu jest dla Brassiera punktem wyjścia dla pogłębienia refleksji z pierwszego okresu twórczości.

Celem wystąpienia jest pokazanie w jaki sposób nihilizm manifestuje się w problemach poruszanych w drugiej fazie filozofii Brassiera, a także w jaki sposób wiąże się z postulowanym realizmem, oraz krytyką „korelacionizmu” – stanowiska głoszącego, że poznanie obiektywnej rzeczywistości, rzeczy-samej-w-sobie, jest niemożliwe. W toku wystąpienia powinno zostać wykazane, że dla Brassiera nihilizm ściśle wiąże się z możliwością pomyślenia prawdy oraz zachowania logicznej, choć nie ontologicznej, autonomii racjonalności.

## **Norma a interwał normatywny. O wnioskowaniach deontyczno-temporalnych**

**Patryk Popławski**, *patrycjusz220gmail.com*, *Katedra Logiki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*

Celem wystąpienia było pokazanie, w jaki sposób można opisać wnioskowania na normach, gdy wśród przesłanek i we wniosku występują normy, które chociaż mają to samo złożenie modalności deontycznej i działania, to różnią się dopuszczalnym czasem, w którym można je spełnić. Najpierw pokazano rolę, jaką we wnioskowaniach tych odgrywa okoliczność czasu, którą jest interwał normatywny, czyli okres, gdy norma może być spełniona. Wyjaśniono również różnicę między normą rozumianą jako zdanie deontyczne, a zdaniem deontyczno-temporalnym, które składa się z normy i informacji o interwale normatywnym. Wskazano sposoby wyrażania interwału normatywnego. Kolejnym krokiem było przedstawienie zależności, które występują między interwałami normatywnymi. Dla wnioskowania deontyczno-temporalnego istotne są relacje, w których występuje część wspólna, tzn. okres, w którym trwa jednocześnie interwał dwóch norm. Na przykład, jeżeli mamy dwa obowiązki, gdzie jeden musi być spełniony między 6:00 a 12:00, zaś drugi między 11:00 a 20:00 tego samego dnia, to ich wspólnym interwałem normatywnym jest czas od 11:00 do 12:00. W sytuacji, w której normy są takie same, ale różnią się interwałem normatywnym, to spełniając normę w przesłance można spełnić normę we wniosku, gdy ta pierwsza zostanie spełniona właśnie we wspólnym interwale normatywnym tych dwóch norm. Na koniec pokazano, jak można – korzystając z semantyki idealnych światów deontycznych – nieformalnie ująć warunki prawdziwości tych wnioskowań i tym samym wskazano pewne kierunki formalizacji oraz problemy, które tę formalizację utrudniają. Jednym z nich jest odróżnienie na poziomie języka systemu formalnego zdań deontycznych od zdań deontyczno-temporalnych.

## Odwołania do intuicyjności w teoriach odniesienia

**Krzysztof Sękowski**, *k.sekowski@uw.edu.pl*, Wydział Filozofii, Uniwersytet Warszawski

Problem roli intuicji w filozofii zajmuje centralne miejsce we współczesnej debacie metodologiczno-filozoficznej. Dyskusja ta opiera się jednak o analizę bardzo niewielu przykładów faktycznego odwołania się do intuicyjności w teoriach filozoficznych bez głębszego namysłu nad możliwymi różnicami w roli intuicji między różnymi dziedzinami filozofii. Na problemy związane z ekstrapolowaniem wyników analiz roli intuicji w jednej dziedzinie filozofii na inne oraz z nie dość szczegółową analizą faktycznego odwołania do intuicyjności zwracali uwagę m.in. Michael Devitt (2015), Jennifer Nado i Michael Johnson (2016) a także Jeffrey Maynes (2020). W swoim wystąpieniu przedstawiłem wyniki analizy odwołania do intuicyjności w tekstach z teorii odniesienia. Przedstawiłem co jest przedmiotem tego rodzaju odwołań (m.in. naturalność użycia pewnych wyrażen, wartość logiczna zdań, odniesienie wyrażen, wartość poznawcza wyrażen). Wskazałem także na konsekwencję szerokiego zróżnicowania w zakresie możliwej treści odwołań do intuicyjności, jaką jest potrzeba stworzenia lokalnych względem dziedzin filozoficznych teorii dotyczących roli intuicji w metodologii filozoficznej. Wykazałem także, że odwołania do intuicyjności mogą pełnić co najmniej trzy różne role w badaniach nad teorią odniesienia. Może być to rola konstytutywna (*constitutive*), której celem jest wyznaczenie przedmiotu teorii, uzasadniająca (*evidential*), która służy jako materiał dowodowy dla tez wyjaśniających relacje wchodzące w skład przedmiotu badań danej teorii, a także rola osłabiająca asercję (*hinged*), której celem jest wskazanie tych stwierdzeń, które mogą służyć jako inspiracja dla tworzonych wyjaśnień, ale dla których teoria nie oferuje uzasadnienia. Powyższe ustalenia zostaną zarysowane na tle klasycznego rozróżnienia na kontekst odkrycia i kontekst uzasadnienia (Reichenbach 1938).

## **Przesłanie, że „trzeba leczyć nie chorobę, lecz dotkniętą nią jednostkę” jako dewiza neurologii Olivera Sacksa**

*Edyta Orman, edytaorman@umg.pl*

Powyższe słowa pochodzą z książki pt. „Migrena” Olivera Sacksa i odzwierciedlają zarówno teoretyczny, jak i praktyczny aspekt jego neurologii. Są też wyrazem dwoistości jego myśli jako przyrodnika i lekarza – w równej mierze zainteresowanego chorobą i człowiekiem oraz tym, co naukowe, i tym, co romantyczne, a w stanie choroby upatrującego prawdziwie ludzkiej kondycji. Wspomniany sposób myślenia przekłada się zaś na preferowaną przezeń metodę naukową.

Celem wypowiedzi było pokazanie, w jaki sposób dewiza neurologii Sacksa charakteryzuje cały jego dorobek pisarski, skrupulatnie i nie bez polotu dokumentujący wieloletnią praktykę medyczną. W tym kontekście szczególnego uwzględnienia wymagały dwie książki, „Migrena” i „Przebudzenia”. Pierwsza z nich traktuje o chorobie znanej od ponad dwóch tysięcy lat, druga – o chorobie, w wyniku której około stu lat temu zmarło wiele osób.

Migrenę Sacks uważa za „ilustrację naszej psychofizycznej przezroczystości” i w sobie właściwy sposób rozpatruje ją jako strukturę/organizację i jako strategię/cel. Wyrażające się poprzez tę chorobę potrzeby fizjologiczne i emocjonalne należy zaspokajać w miarę możliwości nie tyle farmakologicznie, co terapeutycznie. Jeśli chodzi o pandemię śpiączkowego zapalenia mózgu, to jeszcze bardziej aniżeli w przypadku migreny uwidacznia się to, iż choroba może przybrać każdą formę, w związku z czym jej leczenie nie może przebiegać rutynowo. W przypadku zastosowania l-dopy jako leku na *encephalitis lethargica* jedyną prawidłowość, z jaką ma się do czynienia, dotyczy stadiów przebiegu choroby – przebudzenia, komplikacji i przystosowania.

Główny wniosek, który płynie z analizy Sacksowskich dzieł to ich głęboko humanistyczny charakter, odnośnie do sztuki lekarskiej wyrażający się nie tylko w diagnozowaniu i leczeniu abstrakcyjnych przypadków, lecz także w zrozumieniu pojedynczych ludzi i opiece nad nimi. Wobec przerostu fachowości intuicja i świadomość to wyzwania, przed którymi stoi cała nauka z medyczną włącznie.

## Recepcja europejskiej dialogiki w Polsce

*Grzegorz Krupa, grzegorz.krupa@g.pl*

Europejska filozofia spotkania i dialogu powstała i przeżywała swoją „złotą dekadę” w latach dwudziestych XX wieku. Wtedy swoje najważniejsze prace publikowali: Hermann Cohen (Religion der Vernunft aus den Quellen des Judentums – 1919 r.), Franz Rosenzweig (Der Stern der Erlösung – 1921 r.), Ferdynand Ebner (Das Wort und die geistigen Realitäten. Pneumatologische Fragmente – 1921 r.), Martin Buber (Ich und Du – 1923 r.) czy Gabriel Marcel (Journal métaphysique – 1927 r.). Historia rozwoju tego nurtu filozofii w Polsce rozpoczęła się pół wieku później. Niniejsza praca przedstawia recepcję myślenia dialogicznego, ze szczególnym wskazaniem na najważniejsze tłumaczenia tekstów źródłowych, monografie i opracowania dokonywane przez rodzimych autorów, konferencje i sympozja poświęcone filozofii spotkania i dialogu, a także wpływ europejskich dialogików na myśl filozoficzną głównych przedstawicieli tego nurtu w Polsce oraz głosy krytyczne dyskredytujące myślenie według paradygmatu dialogicznego. Niniejsza praca przedstawia także odpowiedź na pytanie: Co to jest filozofia spotkania i dialogu? Odwołując się do konferencyjnych wystąpień Józefa Tischnera, Johanna Madera, Bernharda Caspera i Jacka Filka. Referaty te, wygłaszane na przestrzeni czterech dekad, przywołują klimat dokonującej się w tym czasie recepcji europejskiej dialogiki w Polsce. Wystąpienia te można w pewnym sensie określić mianem „programowych”. Na przestrzeni tych lat nie tylko kształtowały one krakowską szkołę filozofii spotkania i dialogu skupioną wokół Tischnera i jego filozofii dramatu, ale także wskazują na aktualność myślenia dialogicznego i zainteresowanie tą tematyką wśród młodszych pokoleń.

## Uwagi o trójwartościowej logice nihilistycznej Żabskiego

**Bartosz Kośny**, *bartosz.kosny@gmail.com*, Szkoła Doktorska, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Wrocławski, *uni.wroc.pl*

Eugeniusz Żabski zajmuje się filozofią oraz logiką. W swych pracach rozważał status znanych jeszcze starożytnym tak zwanych naczelnych praw bytu i myślenia, zwłaszcza zasady wyłączonego środka. Idąc podobną drogą, wybitny polski logik Jan Łukaszewicz na początku XX wieku doszedł do odkrycia zasady trójwartościowości (później także wielowartościowości), po czym przedstawił wielowartościowe rachunki zdań. Żabski również swe dociekania uwieńczył prezentacją rachunków zdań i predykatów, które nazwał nihilistycznymi. W niniejszym tekście skupiamy się na jego logice trójwartościowej oraz jej nietypowej interpretacji filozoficznej. Nihilizm omawianych rachunków wiąże się z ogólną afiliacją teoriopoznawczą Żabskiego, z jego deprecjacją logiki klasycznej, ze sceptycyzmem oraz z pesymistycznym podejściem do definicji Prawdy. Przedstawiony został nie tylko zarys formalizmów, ale także najważniejsze epistemologiczne motywacje Eugeniusza Żabskiego. Ocenie podlega ich realizacja w ramach omawianych rachunków zdań, zwłaszcza z perspektywy metalogiki. Najistotniejsze pytanie, jakie zadałem, dotyczy silnych wątpliwości wobec projektu ominięcia logiki klasycznej. Biorą się one z uświadomienia właściwości metajęzyka badanych rachunków nihilistycznych, który jest jednak bliski logice klasycznej: jest dwuwartościowy, czyni zadość zasadzie sprzeczności. Uwagi dotyczące metajęzyka stanowią trzon dociekań. Postawione też zostało ogólniejsze pytanie dotyczące samej możliwości uprawiania logiki w oderwaniu od osiągnięć logiki klasycznej.



## Zagadnienie motywacji w etyce środowiskowej

*Justyna Kurlak, justynakurlak@gmail.com, Katedra Logiki, Wydział Filozofii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, www.kul.pl*

Problemy dotyczące ochrony środowiska naturalnego na stałe zagościły w świadomości nie tylko ekspertów. Coraz więcej osób zdaje sobie sprawę ze znaczenia ekologicznego drobnych wyborów dokonywanych podczas zakupów spożywczych czy wyboru środka transportu. Jednak media pełne są nowych doniesień wieszczących rychłe, nieodwracalne zmiany klimatu, wymieranie cennych gatunków roślin i zwierząt i groźne dla ludzkiego życia i zdrowia zanieczyszczenie powietrza, wody i gleby jako skutku ciągle nieposkromionych apetytów na korzystanie z dóbr naturalnych. Potrzebne są zmiany i odnalezienie motywacji, która skutecznie i trwale zachęci członków społeczeństwa do brania odpowiedzialności za losy planety. Brytyjski filozof Roger Scruton podjął próbę ustalenia takiej motywacji. W swoich rozważaniach filozof przedstawia krytykę rozumowań utylitarystycznych i konsekwencjonalistycznych jako tych, które nie są w stanie zaproponować motywacji czy zespołu motywacji wystarczających do podejmowania wyborów i działań mających na celu ochronę przyrody dla nas i dla przyszłych pokoleń. Scruton odrzuca możliwość przyjęcia perspektywy ekonomicznej (problemy środowiskowe są według filozofa problemami natury moralnej), wskazuje także na niedostatki zastosowania w etyce środowiskowej rozumowań utylitarystycznych oraz tych wyrastających z tradycji kantowskiej i proponuje inne podejście do problemu. Roger Scruton wprowadza pojęcie ojkofilii (umiłowania domu i jego otoczenia) jako pojęcia określającego zespół motywacji potrzebnych do poradzenia sobie ze skutkami niszczycielskiego wpływu jaki wywarła na przyrodzie działalność człowieka oraz takiego gospodarowania zasobami naturalnymi, które pozwoli czerpać z dóbr naturalnych w sposób zrównoważony i mający na względzie dobro przyszłych pokoleń. W wystąpieniu zaprezentowana została Scrutona analiza zagadnienia motywacji w różnych nurtach etyki środowiska oraz jego odpowiedź na pytanie jak znaleźć skuteczną motywację do ochrony środowiska w trosce o przyszłe pokolenia.

## **Źródła i granice poznania religijnego w myśli filozoficznej Lwa Szestowa**

*Janusz Romanowicz, janusz.romanowicz.pl@gmail.com, Instytut Filozofii, Uniwersytet w Białymstoku, <http://filozofia.uwb.edu.pl/> ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7898-982X>*

Problematyka poznania religijnego, jego źródeł, charakteru i możliwości łączy się z konsekwencjami sporu pomiędzy Augustynem i Pelagiuszem, dotyczącego roli i znaczenia łaski Bożej oraz wolnej woli człowieka. Czy łaska jest darem spływającym tylko na nielicznych i nie wymaga od nich szczególnego postępowania i uznawania określonego systemu wartości moralnych, czy też wiąże się z prymatem wolnej woli człowieka? Czy człowiek ma wpływ na swoje zbawienie, czy też zależy ono od łaski, która tę wolę może jedynie uświęcać? Innymi słowy, czy zasada pierwszeństwa dobra wobec boskości, wyrażona w Platońskim „Eutyfronie”, charakterystyczna dla Greków, jest ważniejsza od zasady ograniczenia dobra uniwersalnego na rzecz boskiej siły sprawczej, autonomicznej i niezależnej od sposobu postępowania i wyboru wartości moralnych przez człowieka – jak uznawali Duns Szkot i Wilhelm Ockham?

Jest tu mowa o dwóch skrajnych podejściach. Czy logika rozumu może skrywać pełnię rzeczywistości? Czy też brak metody, kontroli i weryfikacji naszego postępowania przy pomocy praw rozumu – szeroko otwiera przed nami „drzwi percepcji” i pozwala zobaczyć prawdę? Czy może wolny i otwarty umysł, kierujący się logicznymi prawami może skutecznie połączyć elementy racjonalne i nadzwyczajne, rozumowanie przyczynowo-skutkowe i postrzeganie zmysłowe z duchowym wglądem, który nie musi być sprzeczny z codziennym zmysłowym doświadczeniem?

Zakwestionowanie porządku opartego na powszechnych prawach rozumu oznaczało, że Bóg nie jest już skrępowany uniwersalnymi normami uznanymi przez człowieka, ale staje się siłą autonomiczną i wyłączną, prawom tym niepodlegającą. Duns Szkot twierdził, że Bóg własną mocą i nieskrępowanym niczym wyborem, może określić dowolny porządek, który staje się

sprawiedliwym dlatego, że ustanowił go Bóg. Co więcej, uznawał, że „żadne prawo nie może być sprawiedliwe, jeśli nie pochodzi z woli Boga”. Zasługi moralne człowieka, według Ockhama, pozostają bez wpływu na wolę Boga, który zbawi tylko tego, kogo wybierze. Oznacza to, że wola Boga nie musi być koniecznie sprzeczna z uniwersalnymi prawami rozumu, ludzkiej moralności, ze staraniami człowieka i jego poświęceniem dla innych, ale – sprzeczna okazać się może.

Czy człowiek zmuszony jest do tak skrajnego wyboru? Czy nie lepiej przyjąć, że dobro, które sprawdza się tu i teraz, w świecie doczesnym – nie może być przeszkodą w zbawieniu, choć rzeczywiście, może być niewystarczające? Natomiast czynienie zła na pewno nie znajduje żadnej rozsądnej przyczyny, bez względu na porządek: ludzki czy boski.

## Indeks autorów

Cirillo G.....	22
Dombrowski M.....	12
Hillar M.....	23
Jędrszak S. ....	19
Kądzielska M.....	16
Kośny B. ....	32
Krupa G.....	31
Kurlak J. ....	33
Makurat-Snuzik H. ....	18
Marcinkowski R. ....	17
Olszowski M.....	27
Orman E.....	30
Ostrowska E. ....	25
Popławski P. ....	28
Rakoczy B. ....	21
Romanowicz J.....	34
Sękowski K. ....	29
Siedlaczek I.A. ....	24
Szyller H. ....	15
Szyska K. ....	20
Wawrzyniak Sz. ....	26
Zdrenka M.....	11